



Die Fernsehkanzel

Program TV z 23.11.2015 (Nr 1040)

„Gdzie Duch Pański, tam wolność”

Pastor Wolfgang Wegert, Pastor Christian Wegert, Pastor cand. Markus Kniesel ©

Christian Wegert:

Droży widzowie serdecznie witam w kolejnym programie telewizyjnym Arki. Chcielibyśmy mówić dziś na temat „Gdzie Duch Pański, tam wolność”. W tej dyskusji jest bardzo mile widziany Markus Kniesel i również Wolfgang Wegert.

Zdanie „Gdzie Duch Pański, tam wolność” jest tak często niezrozumiałe.

Myślę że jest ważne, aby spojrzeć na kontekst, w którym Apostoł Paweł wymienił to zdanie i do tego przeczytajmy tekst z 2 Koryntian, rozdział 3, począwszy od 7 wersetu. Są to słowa, które Paweł napisał do Kościoła w Koryncie: *„Jeśli tedy służba śmierci, wryta literami na tablicach kamiennych taką miała chwałę, że synowie izraelscy nie mogli patrzeć na oblicze Mojżesza z powodu przemijającej wszak jasności oblicza jego, czy nie daleko więcej chwały mieć będzie służba ducha? Jeśli bowiem służba potępienia ma chwałę, daleko więcej obfituje w chwałę służba sprawiedliwości. Albowiem to, co niegdyś miało chwałę, teraz nie ma chwały z powodu chwały, która tamtą przewyższa. Jeśli bowiem chwałę miało to, co przemija, daleko więcej jaśnieje w chwale to, co trwa. Mając więc taką nadzieję, bardzo śmiało sobie poczynamy, a nie tak, jak Mojżesz, który kładł zasłonę na oblicze swoje, aby synowie izraelscy nie patrzyli na koniec tego, co miało ustać. Lecz umysły ich otępiały. Albowiem aż do dnia dzisiejszego przy czytaniu starego przymierza ta sama zasłona pozostaje nie odsłonięta, gdyż w Chrystusie zostaje ona usunięta. Tak jest aż po dzień dzisiejszy, ilekroć czyta się Mojżesza, zasłona leży na ich sercu; lecz gdy się do Pana nawrócą, zasłona zostaje zdjęta. A Pan jest Duchem; gdzie zaś Duch Pański, tam wolność. My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem”* (2 Koryntian 3, 7-18).

Jeśli chodzi o Słowo Boże to jest tak obszerne, że daje wręcz tutaj starannie „czarny chleb na drogę”. To musi zostać teraz wprowadzone do usposobienia serca, przy staraniu się o zrozumienie: O co chodzi właściwie w tym tekście?

Apostoł Paweł mówi o dwóch usługach. Wymienił usługę śmierci i naprzeciwno postawił usługę Ducha. Jeśli krótko spojrzymy na werset 7 mówi: *„Jeśli tedy służba śmierci, wryta literami na tablicach kamiennych taką miała chwałę, że synowie izraelscy nie mogli patrzeć na oblicze Mojżesza z powodu przemijającej wszak jasności oblicza jego”*. On mówi tutaj o służbie śmierci wykutej w kamieniu litery. Odnosi się do Prawa Zakonu.

Ponieważ wiemy, że Izrael otrzymał dziesięć przykazań od Boga na Górze Synaj. I one były na kamiennych tablicach. On mówi więc : „*To prawo, wyryte w kamieniu ma służbę śmierci*” albo „*służbę potępienia*”, co oznacza, że człowiek z powodu swoich grzechów nie jest w stanie, przestrzegać przykazań Bożych, prawa moralnego .Dlatego spoczywa na nim potępienie. I to jest śmierć. A teraz mówi: „*Ale jest też druga służba*”. Jest to służba Ducha. Ta służba zaczyna się w życiu człowieka, kiedy Duch Święty przychodzi do serca i następuje nowonarodzenie. Wtedy Duch Święty umożliwia tym ludziom, mieć całkowicie nowy związek z Prawem Zakonu. On go pokocha. I otrzyma siłę, przestrzegać go. Podsumowując w skrócie, Paweł pisze tutaj: „*A Pan jest Duchem, gdzie zaś Duch Pański tam wolność*”.

Markusie - wolność od czego?

Markus Kniesel:

Wolność od czego? Bóg mówi do nas w Swoim Słowie od czego uwalnia ludzi. I z jednej strony jest to wolność od zatracenia i potępienia. A z drugiej strony Bóg czyni ludzi wolnymi od ich zatwardziałości serca od duchowej ślepoty. Duch Święty wyjaśnia to ludziom. Wprowadza się do ludzi. I przez to są nowymi ludźmi.

I w ten sposób mają szansę posiadać moc, wolność i również miłość do przestrzegania Bożych Przykazań.

Christian Wegert:

A przez Kogo następuje ta wolność?

Wolfgang Wegert:

Przez Ducha Świętego! Jest powiedziane: „*Służba Ducha*”. I jest to Duch Święty, który działa w ludzkim sercu, do którego wprowadził się. I ten Duch Święty mówiąc: Ojciec Syn i Duch Święty, Bóstwo Trójcy Świętej w całej mocy działa w ludzkich sercach tak więc otrzymali nowy stosunek do Jego przykazań.

Christian Wegert:

A co powoduje Duch Święty kiedy zawiera swoją służbę w sercu człowieka?

Wolfgang Wegert:

Tak. To Apostoł pokazuje nam tutaj. Raz w wersecie 9: „*Jeśli bowiem służba potępienia ma chwałę*” - co oznacza Zakon jest wspaniały jest święty, ale nie można go wypełnić - daleko bardziej obfituje w chwałę służba sprawiedliwości! Odnosi się to do sprawiedliwości że człowiek, w którym zamieszkał Duch Święty, otrzymuje od Boga w darze-sprawiedliwość Chrystusa.

A tym drugim jest działanie Ducha Świętego: uświęcenie, przeobrażenie, przemiana. To pokazuje nam w wersecie 18: „*...My wszyscy tedy z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak sprawia Pan, który jest Duchem*”

Duch Pana zmienia ludzi, którzy patrzą na Jezusa Chrystusa i uświęca ich i sprawia że są zdolni do praktykowania w wymiarze sprawiedliwości zgodnie z Bożymi Przykazaniami.

Christian Wegert:

A więc sprawiedliwość i przemiana są celem, do tego dąży Duch Święty z ludźmi. Sprawiedliwość, może jeszcze raz w swoich słowach - jak byś to Markusie opisał?

Markus Kniesel:

A więc Duch Święty powoduje tutaj również sprawiedliwość, która jest poza nami, która jest w Chrystusie Jezusie. To, co Jezus Chrystus uczynił w Jego doskonałym życiu. On zawsze przestrzegał wszystkich przykazań. Ale my, którzy jesteśmy grzesznikami, nie możemy tego zrobić. A więc potrzebujemy Ducha Świętego który wprowadzi się do naszego serca i On uzdalnia nas przez to do przestrzegania przykazań.

A to, co On robi w swojej łasce, jest tym, że Jezus Chrystus zaliczył nam tę sprawiedliwość. On podarował nam ten strój sprawiedliwości. I to jest dokładnie ta sprawiedliwość, którą Duch Święty powoduje przez swoją posługę w sercach nowonarodzonych ludzi.

Christian Wegert:

A więc – jest to służba Ducha Świętego, służba potępienia. Duch Święty wyjaśnia nam, że Chrystus wypełnił za nas Prawo Zakonu. I to prowadzi nas do wolności.

Wolfgang Wegert:

Rozpoznaliśmy tę sprawiedliwość, którą Jezus Chrystus nabył dla nas. I to uważamy za posiadaną własność. I to sprawia że jesteśmy szczęśliwi!

Christian Wegert:

To sprawa, że jesteśmy szczęśliwi. A potem drugim aspektem jest przemiana, która zmienia. Co to znaczy?

Wolfgang Wegert:

Tak, z jednej strony znaczy, jak wyjaśnił to Markus, uzasadnienie w Chrystusie. Jest to akt sądowy Boga. Mówi, że dziecko, które zbawił, ma statut - sprawiedliwy.

Ale teraz przychodzi jednak również codzienne życie. I w tym codziennym życiu powinniśmy nauczyć się, ten podarowany dar sprawiedliwości praktycznie coraz bardziej i bardziej spełniać. I do tego jest niezbędny proces przemiany, co daje nam również Duch Święty.

I robi to On, jak skłania nas by spoglądać na Jezusa. I podczas gdy widzimy Jezusa i Jego życie i Jego sprawiedliwość, zostajemy przemienieni, nasza natura będzie inna, nasze skłonności będą się zmieniać. I będziemy uświęceni, dzięki czemu staniemy się bardziej podobni do Jezusa. Na Jego obraz, jak to jest powiedziane w wersecie 18: „*Zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem*”.

Christian Wegert:

Oczywiście jest teraz pytanie: Co to znaczy, w tym kontekście, gdy Apostoł pisze: „*Gdzie jest Duch Pański, tam wolność*”. Zaczniemy lepiej od tego: Czego to nie oznacza?

Wolfgang Wegert:

Już powiedziałeś, że to zdanie jest często nadużywane. Niektórzy myślą: „*Gdzie Duch Pański, tam wolność*” - nie potrzebują się dostosować do Prawa Zakonu. Rozumieją przez to: wolność od przykazań. Albo inni myślą: Jest wolność od prawa, na nabożeństwach i na zgromadzeniach modlić się na przykład bardzo dużo językami. Wolność Ducha jest jednak czymś innym.

Christian Wegert:

A czym jest?

Wolfgang Wegert:

Tak, jest to bardzo ważne! Wolność Ducha, którą daje nam Duch Święty, jest wolnością, która daje nam siłę i radość, w staraniu się o zachowanie praw Bożych. Jest wolnością do posłuszeństwa, pozwól mi to tak powiedzieć. Duch Święty nie zwalnia nas od Zakonu Prawa, ale uwalnia nas do przestrzegania Zakonu Prawa.

Christian Wegert:

To brzmi naprawdę dobrze. To jest również dobre. Oznacza to więc, innymi słowy, rozumieć to tak, że Zakon dla nowonarodzonego chrześcijanina nie jest dłużej żadnym ciężarem, ale przyjemnością. Dostajemy radości.

Wolfgang Wegert:

Oczywiście, zanim będzie można powiedzieć, że jest to radością, nie możemy zapomnieć, że czasem jest to także walka. Jako nowonarodzeni chrześcijanie mamy przecież jeszcze dwie natury - nową, która kocha Prawo Zakonu i starą, która stoi w stanie wojny z Prawem Zakonu. I tutaj możemy całkiem praktycznie mówić ludziom: Słuchajcie, jeśli macie jako Boże dzieci jeszcze do czynienia ze złością lub pożądlivością oczu lub goryczą i bezwzględnością, nieubłagalnością i macie wiele innych wzorów grzechów, nie możecie zwątpić i mówić: „*Duch Pana nie uwolnił mnie jeszcze*”, ale możesz powiedzieć: „*Mój gniew, wciąż istnieje, ale wiem, że obiektywna prawda Pisma Świętego mówi mi: przez Ducha Świętego jestem wolny, aby być posłusznym Prawu Zakonu. Jestem wolny, aby nie wpaść więcej w gniew. Jestem wolny od oburzenia, jestem wolny od plotkowania! Jestem wolny od mówienia półprawdy - jestem wolny od pornografii*”.

Christian Wegert:

I w porównaniu z tym, wcześniej : mój stan był uwięziony, zmuszony.

Wolfgang Wegert:

Byłem pod władzą grzechu, pod panowaniem grzechu. Ale teraz stałem się wolny, aby podjąć decyzję w sprawie przykazań.

Christian Wegert:

I to sprawia radość!

Wolfgang Wegert:

Tak, i to sprawia radość.

Christian Wegert:

Markusie - też tak to widzisz?

Markus Kniesel:

Też widzę w ten sposób, ponieważ wówczas jako chrześcijanie mamy nową tożsamość w Chrystusie. I teraz w Chrystusie możemy właśnie przestrzegać przykazań. I wtedy nie jest to dłużej żadnym ciężarem, ale jest to również radością. A co możemy o tym wiedzieć jest: Bóg daje nam kochające serce.

Ja myślę, jak to jest z nami w naszym praktycznym życiu. Istnieją przecież też zasady ruchu i kiedy pokazuje się „czerwone”, to mówi przecież, że mamy się zatrzymać. A jeśli ja na przykład wyjaśnię to mojemu synowi, to wtedy przejdę przecież na jego stronę. Z miłości mówię mu: „Jonatanie, jeśli stoisz na światłach i pokazuje się „czerwone” ,to proszę, zatrzymaj się”. I Jonatan słucha mnie, bo wie, że ja go kocham. Jestem jego ojcem.

I dokładnie taka jest posługa Ducha Świętego - w pełnej miłości przychodzi Bóg, Ojciec i przekonuje chrześcijan o tym, że przykazania, które dał są dobre. I to wyzwala w nas radość:

Dlaczego psalmista mówi: „Zakon jest rozkoszą. Mam z tego radość. Myślę o nim dzień i noc”. To znaczy: właściwe zrozumienie przykazań jest czymś dobrym. To daje nam ochronną ramę. I w tej ochronnej ramie możemy się cudownie poruszać. I to wyzwala w nas wspaniałą radość ponieważ prowadzi do prawdziwej wolności.

Christian Wegert:

To znaczy: Prawo Zakonu pozostaje w swym charakterze dobre i pozostaje niezmiennie prawdą i jest prawidłowe, święte i wieczne. Różnica polega na tym, co dzieje się w sercu człowieka. Wcześniej był potępiony, ponieważ sam nie mógł tego przestrzegać.

Wolfgang Wegert:

I dlatego przychodzi też to, że niezadowolony człowiek uważa Słowo Boże i wymagania Boże w Prawie Zakonu za coś złego, jako coś ograniczającego.

„Jeśli jestem wierzący, to muszę zaliczać najpierw pierwsze, drugie, trzecie, czwarte. Wówczas nie wolno mi niczego. Wtedy nie będę więcej wolny”. Ale oni nie rozumieją, że rzeczywiście są związani i przywiązani.

Ale gdy zstąpi Duch Święty na ich życie i tą zasłonę, jak jest powiedziane w naszym tekście usunie z oczów, wtedy od razu rozpoznają: Och, to jest przecież coś cudownego! Przykazania Boże nie są przeciwko mnie, ale są w rzeczywistości dla mnie! Czerwone światło nie jest przeciwko mnie, przepisy ruchu drogowego nie są przeciwko mnie, ale są dla mnie i wtedy, jak to już wyjaśniłeś, tak pięknie jak Ojciec swojemu dziecku wyjaśnił, wtedy przez więź wzajemnego zaufania powstaje miłość. I mam upodobanie w Prawie Zakonu.

Christian Wegert:

Jako nawrócony chrześcijanin przed chwilą opisałeś walkę, która mimo tego nadal istnieje. Gdzie czasami wychodzi ten aspekt, że jest jeszcze stary człowiek, który obrusza się. Jak Markusie, możesz się osobiście przygotować, że ta radość i upodobanie z Prawa Zakonu Pana ciągle pozostanie w twoim życiu? Czy istnieje jakaś wskazówka, którą możesz nam dać, jak żyjesz, że zachowujesz radość do Bożego Słowa?

Markus Kniesel:

W praktyce oznacza to dla mnie: pozwalałam po prostu pocieszyć się Duchowi Świętemu, wtedy, gdy czytam Biblię. Mam wtedy naprawdę wielką radość w tym i tak mogę rozpocząć mój zwykły dzień, kiedy po prostu chwytam Biblię i czytam. A to wzbudza we mnie po prostu radość, bo coraz więcej mogę poznać - oczywiście również przez Ducha Świętego! - co Jezus Chrystus uczynił dla mnie!

A jeśli dzieło zbawienia w moim sercu jest wielkie, wtedy rozwiązuje przecież głęboką wdzięczność. I kiedy widzę, co Bóg wszystko uczynił dla mnie, to mogę motywowany tą łaską powiedzieć: „Tak, Panie, to chcę czynić, co mi mówisz”. I potem mam z tego radość. To daje wolność.

Christian Wegert:

Myślę, to co możemy wziąć z tej dyskusji jest, że Prawo Boże nie jest naszym wrogiem lecz, że Duch Święty, Bóg przez Ducha w Swej łasce daje możliwość, aby zrozumieć, że Chrystus zachował dla nas Prawo Zakonu i my przez to otrzymujemy upodobanie i również radość z Prawa Zakonu.

Wolfgang Wegert:

Musimy także zrozumieć, że Prawo Boże odzwierciedla Jego charakter. Gdy będziemy mówić: „*Prawo Boże jest przeciwko mnie*”, tak naprawdę mówimy: „*Bóg jest przeciwko mnie*”.

I musimy wiedzieć, że Boże Prawo i Jego święta istota są nierozłączne. I stąd to pochodzi, że Prawo Zakonu jest święte i czyste i takie pozostanie, bo Bóg nie zmienia się. I Jego przykazania również nie ulegną zmianie.

Markus Kniesel:

I tutaj znowu pomoże nam werset 18, przez co będziemy przemienieni, to jest przecież, wtedy jak patrzę na Chrystusa. On, Jezus Chrystus, mówi przecież o sobie samym: „*Ja jestem drogą i prawdą i życiem*”.

On sam jest przecież Słowem Bożym. Jeśli właśnie powiedziałem, że chętnie lubię czytać Biblię, to czytam przecież o Bogu. Jest to opowieść z Boga o Bogu. I kiedy ja wchodzę głębiej i przyjmuję również przykazania, zakazy, wszystko co jest dla mojej ochrony, wtedy jest to przecież dla mojego dobra. A jeśli wezmę to na siebie, to widzę w tym przecież Chrystusa i kochającego Ojca. I kiedy patrzę na Chrystusa, to jest to ,co mnie przekształca bardziej i bardziej do Jego Obrazu.

Wolfgang Wegert:

A więc powiem w ten sposób: patrzeć na Jezusa ostatecznie oznacza również, patrzeć na Jego Słowo. A patrzeć na Jego Słowo jest również tym, co mnie przemienia.

Jak nie patrzę, żeby ludzie mnie źle nie zrozumieli, na krucyfik lub jakąś świętą relikwię lub przedmiot. Tak nie patrzemy na Jezusa, ale patrzemy na Niego przez Słowo. I Słowo Boże kształtuje nas - tak jak powiedział Markus.

Ja osobiście również idę tą samą drogą. Dlatego również robimy poranne nabożeństwa. To jest coś ważnego. I czytamy Słowo i ono nam towarzyszy. Kiedy na przykład czytamy: „*Radujcie się w Panu. Zawsze się radujcie!*” jest to przykazanie Boże: „*Masz się radować!*” ale potem przychodzi dzień pełen depresji do ciebie. A twoje serce mówi: „*Raduj się, Raduj się!*”

I tak będziesz przemieniony przez Ducha Świętego.

Christian Weert:

Wspaniale. Dziękuję wam obydwóm za rozmowę. I wierzę drodzy widzowie, że zrozumieliście, iż Przykazania Boże nie są przeciwko nam ale nasze pragnienie i nasza modlitwa również brzmi dla was. Dajcie się wypełnić przez Ducha Świętego! Proście Go, żeby przyszedł do waszego życia. On da wam siłę. On także daje możliwość kochania Przykazań Bożych, ponieważ Chrystus całkowicie spełnił je dla nas. Życzę Bożego błogosławieństwa i radujcie się, że wkrótce znów was będę mógł pozdrowić. Do widzenia!

*Tłumaczenie z j. niem: Urszula Mielewczyk

Publikacje tekstów, audio-video, druk, strona internetowa: Robert Przydatek

Korekcja Tekstu: Gracjana Przydatek